

Lublin, 6 października 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Katarzyny Ginszt pt.***Human Rights Violation in Dystopian Narratives: Literary and Legal Perspectives***

W swej monumentalnej historii naturalnej dystopii Gregory Claeys proponuje syntetyczne podejście do tej kategorii, wychodzące – poprzez analogię do współczesnych koncepcji utopii i utopianizmu – poza wciąż dominujące rozumienie dystopii jako gatunku literackiego i obejmujące dwudziestowieczne formy totalitaryzmu oraz różnorakie wizje degeneracji świata, który znamy. W zakreślony przez angielskiego badacza interdyscyplinarny program badań nad dystopią idealnie wpisuje się nowatorska rozprawa p. mgr Katarzyny Ginszt, która odczytuje literaturę dystopijną poprzez pryzmat Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Przyjęta przez nią perspektywa wymagała tym samym połączenia analizy literaturoznawczej z refleksją prawniczą oraz stworzenia interdyscyplinarnej siatki pojęciowej, opartej zarówno na kategoriach zaczerpniętych z badań nad utopią i dystopią, jak i koncepcjach z zakresu filozofii prawa i państwa. Już na wstępie chciałbym zaznaczyć, że z tym niełatwym zadaniem Doktorantka poradziła sobie znakomicie.

Konstrukcja rozprawy jest czytelna i logiczna: składa się ona ze wstępu, sześciu rozdziałów głównych podzielonych na podrozdziały, wniosków końcowych oraz bibliografii. Rozdział pierwszy, przedstawiający historię oraz zakres semantyczny pojęć kluczowych dla ram konceptualnych rozprawy, potwierdza doskonałą orientację Doktorantki w stanie badań nad interesującą ją problematyką. Odwołując się do prac takich badaczy jak wspomniany już wcześniej Claeys, Lyman Sargent, Tom Moylan czy Maria Varsam, p. mgr Ginszt omawia

historię utopianizmu, a następnie precyzyjnie określa różnice pomiędzy wyróżnianymi w literaturze przedmiotu rodzajami utopii i dystopii, ze szczególnym uwzględnieniem feministycznego wariantu drugiego z tych gatunków. Niejako na marginesie chciałbym zauważyć, że o ile trudno nie zgodzić się z tezą, iż klasyczne dystopie przedstawiają kompletnie pesymistyczną wizję świata, w której bunt bohatera skazany jest na porażkę, o tyle współczesne popkulturowe wcielenia gatunku, takie jak chociażby cykl powieści *Igrzyska śmierci* czy film *Equilibrium*, opierają się na bardziej optymistycznych schematach fabularnych, dających nadzieję na pokonanie systemu.

Żadnych wątpliwości nie wzbudza kolejna część rozdziału dotycząca praw człowieka, które zostają przedstawione zarówno w ujęciu historycznym, jak i typologicznym. Teoretyczną część rozprawy zamykają niezwykle ciekawe rozważania na temat relacji między prawem a literaturą. Szczególnie wartościowe poznawczo są ustalenia Doktorantki dotyczące impulsu utopijnego jako źródła prawa, które - w mojej ocenie - pozwalają odczytać Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako tekst utopijny, przedstawiający wizję świata opartego na poszanowaniu godności, wolności, równości i braterstwa wszystkich ludzi bez wskazywania konkretnych rozwiązań prawnych, gospodarczych czy politycznych, które stan ten pozwoliłyby osiągnąć.

To właśnie ten dokument staje się osią, wokół której skonstruowane zostały kolejne, analityczne części rozprawy. P. mgr Ginszt przedstawia w nich kolejne artykuły Deklaracji, które opatruje komentarzem prawniczym, a następnie odnosi do sześciu właściwie dobranych tekstów dystopijnych. Są to powieści tworzące kanon dystopii jako gatunku literackiego: *My* Jewgienija Zamiatina, *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya i *Rok 1984* George'a Orwella oraz trzy współczesne dystopie feministyczne, w których ofiarami totalitarnego systemu

opresji są kobiety: *Opowieść podręcznej* Margaret Atwood, *Przypowieść o siewcy* Octavii Butler i *Czerwone zegary* Leni Zumas.

Punktem wyjścia rozdziału drugiego są dwa pierwsze artykuły Deklaracji, określające podstawowe zasady praw człowieka. Doktorantka przedstawia je najpierw z perspektywy prawniczej, a następnie przekonująco dowodzi, że we wszystkich sześciu powieściach mamy do czynienia z organizacją społeczeństwa opartą na dyskryminacji oraz pogwałceniu zasad równości i wolności. Rozdział trzeci dotyczy artykułów od trzeciego do jedenastego, określających fundamentalne prawa jednostki. Wyraziste przykłady ich naruszenia Doktorantka odnajduje w *Roku 1984* oraz *Czerwonych zegarach*. Kolejna część rozprawy podejmuje kwestię przedstawienia pogwałcenia praw jednostki w odniesieniu do innych osób i grup oraz wolności duchowych, publicznych i politycznych w *Nowym wspaniałym świecie* i *Opowieści podręcznej*. Rozdział piąty poświęcony jest analizie łamania praw społecznych, ekonomicznych i kulturowych w powieściach *My* i *Przypowieść o siewcy*. W rozdziale szóstym Doktorantka powraca do syntetycznego przedstawienia wszystkich sześciu utworów jako opisów systemów społeczno-politycznych, które uniemożliwiają korzystanie z praw człowieka poprzez pogwałcenie ich niezbywalności oraz zniekształcenie idei obowiązków wobec społeczności, jak również prawa do społecznego i międzynarodowego porządku. W zamykającej rozprawę konkluzji p. mgr Ginszt podkreśla dydaktyczny wymiar dystopii jako gatunku ukazującego fundamentalne znaczenie praw człowieka poprzez odsłonięcie mechanizmów powodujących ich naruszenie oraz wskazuje na relację między dystopiami zaliczanymi do science fiction a tendencjami rozwojowymi w ustawodawstwie dotyczącym praw człowieka jako obiecujące pole badawcze, które nie zostało jak dotąd poddane analizie. Jak słusznie zauważa Doktoranta, posthumanistyczne wizje koegzystencji ludzi i

samoświadomych maszyn wskazują na konieczność rozważenia rozszerzenia norm określanych mianem praw człowieka na byty nie-ludzkie.

Nie chciałbym obciążać niniejszej recenzji bardziej szczegółowym streszczeniem poszczególnych rozdziałów. Ograniczę się do wyrażenia pochwały dla wnikliwej, wręcz modelowej analizy tekstów i egzemplifikacji łamania praw człowieka w dystopiach stanowiących korpus pracy. Przyjęta przez p. mgr Ginszt perspektywa pozwala jej w przekonujący i systematyczny sposób udowodnić, że wyznacznikiem dystopijności zarówno utworów zaliczanych do kanonu, jak i późniejszych feministycznych wizji opresyjnych form organizacji społeczeństwa są nie tylko schematy fabularne czy też konstrukcja postaci, ale także – a może raczej, przede wszystkim – przedstawienie systemu społeczno-politycznego, w którym dochodzi do systematycznego pogwałcenia zapisów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Zastosowana przez nią metoda badawcza stanowi tym samym ważne uzupełnienie klasycznej definicji dystopii Sargenta jako nieistniejącego społeczeństwa, które autor przedstawia jako znacząco gorsze niż to, w którym żyje współczesny mu czytelnik. Wykorzystanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jako punktu odniesienia pozwala bowiem uniknąć impresjonistycznego opisu cech, które czynią dane społeczeństwo gorszym, poprzez analizę precyzyjnie wskazanych wyznaczników dystopijności. Podejście zaproponowane przez p. mgr Ginszt można z powodzeniem zastosować w odniesieniu do innych dystopijnych tekstów kultury, czy nawet – idąc tropem Claeyssowskiego szerokiego rozumienia dystopii – społeczeństw, a zatem jej dysertacja stanowi niezwykle cenny wkład w rozwój metodologii badań nad dystopią.

Równie istotne jest to, co namysł nad dystopią literacką może wnieść do filozofii prawa i koncepcji praw człowieka. Teksty dystopijne to w przeważającej większości eksperymenty myślowe, które przedstawiają katastrofalne skutki przejęcia władzy przez grupę o opresyjnym

systemie wartości. Z punktu widzenia doktryny prawnej szczególnie istotne wydają się być te spośród nich, które kreślą hipotetyczne scenariusze wynikające z wprowadzenia konkretnych rozwiązań ustrojowych. Niezwykle wartościowe poznawczo są w tym kontekście rozważania p. mgr Ginszt dotyczące powieści *Czerwone zegary*, podejmującej kwestię potencjalnych skutków poszerzenia praw człowieka poprzez przyznanie konstytucyjnego prawa do życia, wolności i własności embrionom. Jak wykazują analizy Doktorantki, światotwórczy i afektywny wymiar literatury pozwala przekształcić abstrakcyjne rozważania na temat praw człowieka w narracje pozwalające na wyobrazeniowe doświadczenie ich pogwałcenia.

Prace wytyczające nowe ścieżki badawcze rodzą wiele pytań, wynikających najczęściej z chęci rozwinięcia zawartych w nich koncepcji. Tak też jest w przypadku rozprawy p. mgr Ginszt. Przyjęte przez nią założenie, że w rozdziałach od trzeciego do piątego analizie zostaje poddana jedna dystopia klasyczna i jedna feministyczna jest ze wszelkich miar słuszne i pozwala na pogłębioną analizę danego tekstu przy jednoczesnym zachowaniu „rozsądnej” objętości całej rozprawy. Kwestią otwartą pozostają kryteria powiązania poszczególnych dystopii literackich z artykułami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W rozprawie zabrakło mi wyjaśnienia, dlaczego to akurat *Rok 1984* stanowi lepszą ilustrację pogwałcenia fundamentalnych praw jednostki niż *Nowy wsłaniały świat*. Zapisy z Deklaracji dotyczące, na przykład, niewolnictwa wydają się być szczególnie adekwatne do sytuacji niższych kast w świecie przedstawionym przez Huxleya. Rozprawa zyskałaby także na przejrzystości, gdyby każdy rozdział zamykało krótkie podsumowanie wskazujące na podobieństwa i różnice pomiędzy omawianymi w nim tekstami. Chętnie dowiedziałbym się również czy elementem różniącym dystopie feministyczne od klasycznych jest jedynie to, że ofiarami pogwałcenia praw człowieka są kobiety, czy też przedstawione w nich systemy władzy różnią się w swej naturze od tych z klasycznych dystopii. Niewątpliwa przystawalność metody badawczej zaproponowanej przez

Doktorantkę do omawianych przez nią tekstów nasuwa także pytanie o jej potencjał klasyfikacyjny – czy powstałe dotychczas dystopie można podzielić na podtypy w oparciu o typologię praw człowieka Rene Cassina, na której opiera się struktura całej rozprawy? I ostatnie, chyba najważniejsze pytanie, które nasunęło mi się po jej lekturze: czy można uznać, że dystopie takie jak *Nowy wschodni świat* mogą pełnić funkcję antyutopijną w sensie zaproponowanym przez prof. Artura Blaima poprzez odsłonięcie wewnętrznego napięcia w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka? System przedstawiony przez angielskiego pisarza można uznać za realizację postulatów dotyczących prawa do dobrobytu i porządku społecznego: przeważająca większość obywateli Republiki świata jest szczęśliwa. Ceną jaką za to płać – nie zdając sobie nawet z tego sprawy – jest zniesienie podstawowych praw jednostki. Innymi słowy, powieść Huxleya wydaje się sugerować, że ideały nieskrępowanej wolności i powszechnego dobrobytu wykluczają się nawzajem.

Celem powyższych uwag jest nie tyle wypunktowanie niedociągnięć rozprawy, co poszerzenie pola dyskusji nad relacją między badaniami uto/dystopijnymi a namysłem nad prawami człowieka. Przeprowadzone przez Doktorantkę analizy świadczą bowiem niezbitnie, że jest to bardzo obiecujący kierunek badań. Lektura kolejnych części rozprawy utwierdza czytelnika w przekonaniu, że p. mgr Ginszt jest samodzielną, kompetentną badaczką, która efektywnie wykorzystuje interdyscyplinarną metodologię „utopijno-prawniczą” do wnikliwego odczytania zarówno klasycznych, jak i feministycznych dystopii, umiejętnie osadzając swe rozważania w literaturze przedmiotu. Obszerna, 22-stronicowa bibliografia, obejmująca oprócz analizowanych powieści i poświęconych im opracowań krytycznych, rozprawy z zakresu badań nad utopią, dystopią i prawami człowieka oraz szereg dokumentów prawnych, wystawia chlubne świadectwo Doktorantce. Na słowa pochwały zasługuje także strona techniczna rozprawy, która została bardzo starannie zredagowana i napisana ładną

akademicką angielszczyzną. Zauważyłem jedynie kilka drobnych potknięć językowych (np. str. 30: błędna struktura ostatniego zdania, str. 189: „to a great extend”).

Przechodząc do końcowej oceny rozprawy, pragnę podkreślić, że w znaczącym stopniu poszerza ona naszą wiedzę na temat literackich przedstawień dystopijnych systemów społecznych poprzez zaproponowanie interdyscyplinarnej perspektywy, uwzględniającej dwudziestowieczną koncepcję praw człowieka. Tym samym, w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez stosowne przepisy, to jest stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie literaturoznawstwa, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Z pełnym przekonaniem wnoszę zatem o dopuszczenie p. mgr Katarzyny Ginszt do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Grzegorz Maziarczyk, prof. KUL